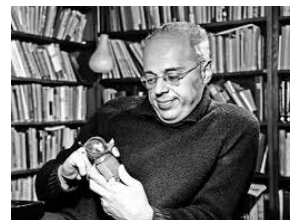


IM. STANISŁAWA LEMA
w Stanisławowie Pierwszym

UCHO LEMA



GAZETKA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
IM. STANISŁAWA LEMA



Rok szkolny 2024/2025, numer 5

27 listopada



WYWIAD Z PISARKĄ – PANIĄ JOANNĄ JAGIEŁŁO

Na pewno pamiętacie, że niedawno w progach naszej szkoły gościła autorka powieści dla młodzieży, dorosłych i dzieci, a także wierszy i opowiadań - **pani Joanna Jagiełło**.

To dziś zapraszamy na wywiad z tą niesamowitą i utalentowaną kobietą. Życzymy milej lektury.

Olivia Jasińska i Sandra Pielach, III B

Reporterki: Pisze Pani książki nie tylko dla młodzieży, ale także dla dzieci. Uważa Pani, że najmłodsze pokolenie jest najbardziej wymagającym czytelnikiem?

Pani Joanna: To wielowymiarowe pytanie. Każdy czytelnik jest wymagający, ale w trochę inny sposób. Zarówno grupa, jak i jednostki. Dzieci są wymagające w tym sensie, że nie cierpią dłużyzn i nudy, ale i muszą rozumieć tekst, więc należy go dostosować do ich możliwości poznawczych. Z drugiej strony książki dla nich często wybierają rodzice, a im niekoniecznie podoba się to, co ich dzieciom. Kiedyś myślałam, że najbardziej wymagająca jest młodzież, w tym sensie, że muszą nauczyć się mówić ich językiem, jednak patrząc

na to, jakie książki są najpopularniejsze na rynku, dochodzę do wniosku, że nie jestem w stanie spełnić ich wymagań. Choć potem przychodzi refleksja, że ludzie są przecież różni. Jeden lubi fast food, inny łososia w sosie cytrynowym. Nie ma książki dla każdego. Ale to jest też pewnym wyborem. Czy pisać nieco ambitniejsze książki, wiedząc, że gorzej się sprzedadzą? Ja odpowiedziałam twierdząco na to pytanie. Myślę, że moi czytelnicy są wymagający i mam nadzieję, że spełniam ich wymagania, starając się, żeby książki nie powieły schematów, miały wielowymiarowych bohaterów, mówiły o trudnych i ważnych sprawach.

R. Stworzyła Pani serię „kawową”. Dlaczego w tytule jest kawa, tiramisu, mleko z miodem? Lubi Pani słodkości? Jeśli tak, to jakie najbardziej?

PJ. Zacznę od tego, że nie wyobrażam sobie życia bez kawy. Potem – czekolady na gorąco. I innych słodkości – tak, bez tego też. Uwielbiam wszystko, co ma w sobie czekoladę i marcepan, ale też na przykład tort bezowy z mascarpone i owocami. A tytuły... Jeśli chodzi o „Kawę z kardamonem” – jest w książce scena w kawiarni,

Ważne tematy:

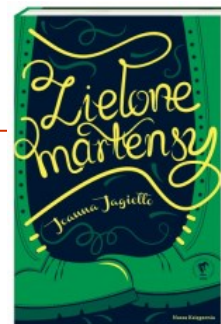
- WYWIAD Z PISARKĄ - PANIĄ JOANNĄ JAGIEŁŁO



W tym numerze:

| | |
|-------------------------------------|-----|
| WYCIECZKA NA UNIWERSYTET WARSZAWSKI | 3-4 |
| ROCK - CZYLI GŁOŚNA MUZYKA | 4 |
| KĄCIK WIERSZOKLETÓW | 5 |
| MŁODZIEŻOWE SŁOWO ROKU | 5 |
| OŚWIECENIE | 6 |
| ANKIETA DLA NAUCZYCIELI | 6 |

Dalszy ciąg wywiadu



główni bohaterowie taką właśnie kawę piją. Pomyślałam – to byłby super tytuł. Kardamon jest nie tylko aromatyczny, ale też niezłe pobudza i jest uważany za afrodyzjak. To mi pasowało do fabuły. A pozostałe tytuły stworzyłam prawem serii. Każdy ma jakieś znaczenie. Na przykład „Czekolada z chili” to metafora relacji miłosnej, w której nie wszystko jest „słodkie”, czasem trafiają się trudne momenty, piekące jak chili... Jak zdrada. „Mleko z miodem” to z kolei „comfort food”, coś takiego, co pijemy w chorobie, ale też na pocieszenie. Polecam, działa. Podobnie jak ta książka.

R. Wśród Pani książek jest też coś dla wielbicieli piłki nożnej. Czy Pani także jest fanem tej dyscypliny? Czy ma Pani swoją ulubioną drużynę piłkarską?

PJ. To prawda, byłam współautorką dwóch książek o piłkarzach – „Napastnicy” i „Bramkarze”. To w sumie dziesięć biografii sławnych zawodników. Na szczęście miałam znakomitego współautora – dziennikarza sportowego, bo lubię piłkę, ale niezbyt dobrze się na niej znam. Ale pisanie tych książek to była przyjemność, bo to uniwersalne opowieści o spełnianiu marzeń i życiu pełnym pasji. A ulubiona drużyna? Sercem jakoś zawsze jestem przy Barcelonie.

R. „Skrzypek bez dachu” - to płyta, którą Pani wydała. Co jest w niej takiego, o czym chciałaby Pani powiedzieć młodemu odbiorcy. Na co szczególnie powinien zwrócić uwagę?

PJ. Gram, komponuję – płyta była pomysłem, żeby to zachować, jakoś podsumować. Moje piosenki są poetyckie i liryczne. Nie wiem, czy spodobałyby się nastolatkom, które w sumie dość rzadko słuchają poezji śpiewanej – założenia płyta jest dla dorosłych. Myślę, że najważniejsze są w niej emocje, to, że można mówić o nich pięknym, subtelnym, metaforycznym językiem. Każdy lub prawie każdy

przeżyje nieudane związki, rozstania, nigdy nie jesteśmy w tym sami – myślę, że to trafi i do młodego odbiorcy.

R. Jakie to uczucie być nominowaną do różnych nagród literackich, być sławną?

PJ. Nie piszę dla nagród ani dla sławy – gdyby to mi przyświecało, to byłaby prawdziwa klęska. Choć to oczywiście mile łechcze moją próżność. Nominacje i nagrody są ważne dla wydawców, którzy wtedy uważają autora za wartościowego – więc to ogromny plus, bo zamawiają następne książki, natomiast jeszcze bardziej cieszą mnie nowe wydania i dodruki, wydania zagraniczne, opinie czytelników.

R. Uczyła Pani języka angielskiego. Jak Pani wspomina pracę w szkole?

PJ. Uwielbiałam pracę w szkole, porzuciłam ją tylko z przyczyn finansowych. Uczyłam w gimnazjach, bo wtedy jeszcze były i choć wielu moich znajomych nauczycieli uważało, że to ‘najgorszy wiek’, ja kochałam te dzieciaki, bo to okres wielkiego kształtowania się świadomości i tożsamości. Chyba dlatego tak lubię jeździć na spotkania – młodzi ludzie dają mi energię, której potrzebuję.

R. Podobno była Pani harcerką. Jak Pani wspomina harcerskie życie i czy miało wpływ na Pani dalsze życie?

PJ. O tak, harcerstwo było dla mnie bardzo ważne. Na pewno mnie ukształtowało i to w wielu aspektach. Dzięki niemu pokochałam góry i przyrodę, bo dużo wyjeżdżaliśmy w dzicz – na różne rajdy. Dzięki harcerstwu nauczyłam się jeździć na nartach. Ale też stałam się odporna na niewygody. Lubie wypasione hotele, ale mogę spać i w namiocie. Wolę przejść te dwa kilometry niż brać taksówkę. Nie muszę mieć, nie wiadomo czego, żeby czerpać z tego radość. Poza tym harcerstwo uczy współpracy. No, ale też byli tam najprzystojniejsi chłopcy, w dodatku grali na gitarach... i tak zaczęła się moja muzyczna pasja.

R. Jest Pani energiczną, pełną werwy kobietą. Jak Pani spełnia się w roli babci? Rozpieszcza Pani wnuczkę? Píše Pani dla niej utwory?

PJ. Uwielbiam być babcią, właśnie zostałam nią po

raz drugi. To wielka radość, szczęście, łaska, że mogę tego doświadczać stosunkowo wcześniej. W mojej rodzinie wszyscy dość wcześnie decydują się na dzieci, możemy więc długo się sobą cieszyć. Czy rozpieszczę Różę? (czyli moją starszą wnuczkę (wciąż zapominam, że mam już dwie – no, ale druga urodziła się wczoraj!) Pewnie trochę tak, ale ja po prostu lubię z nią spędzać czas. Ma sześć lat i jest już ‘osobą’ silną, ciekawą świata, pełną poczucia humoru. Lubię ją, nie tylko Kocham. A co do utworów – piszę dla niej książki. Na przykład te o syrenkach, albo „Dzikusy”, albo „Wielkie Trio” – wszystko z myślą o niej.

R. Gra Pani na gitarze, śpiewa. Skąd takie zainteresowania?

PJ. Tak, jak powiedziałam wcześniej – oczywiście z harcerstwa. Gdy po raz pierwszy usłyszałam, jak chłopcy grają piosenki Jacka Kaczmarskiego, po prostu wsiąkałam. To była poezja, a ja Kocham poezję. No i okazało się, że nawet to śpiewanie mi idzie, a grać, jako tako, też się nauczyłam. Daję czasem koncerty, uwielbiam to. Nie wiem – tak się jakoś potoczyło, jak wiele rzeczy w moim życiu. Oprócz grania również maluję, interesuję się też teatrem impro, ćwiczę jogę, podróżuję, chodzę na długie dystanse. Zawsze łapałam wszystkie sroki za ogon. Ale pisanie i tak jest najważniejsze.

R. Na zakończenie mamy jeszcze kilka szybkich strzałów: Morze czy góry?

PJ. Morze i góry. Bałtyk (przeszłam już 200 kilometrów wybrzeżem, w przyszłym roku zrobimy następne ponad sto – czyli przejdziemy całe wybrzeże na piechotę), greckie wyspy (chciałabym odwiedzić wszystkie). Beskidy, Karkonosze, Tatry, cudowne puste przestrzenie...

R. Herbata czy kawa?

PJ. Kawa i herbata. Obie na podium. Nie wyobrażam sobie życia bez żadnej z nich. Kawa mnie budzi, herbata rozjaśnia umysł.

R. Spacer czy leżenie na kanapie?

PJ. Spacer. Zawsze. Leżenia na kanapie nie znoszę. Jeśli znajdziecie mnie leżącą na kanapie, to znaczy, że jestem chora albo umarłam.

R. Lato czy zima?

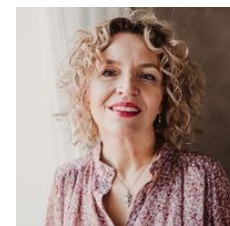
PJ. Zima ma pewne zalety, ale nie. Lato. Urodziłam się w lecie i lato Kocham najbardziej, a szczególnie ciepłe wieczory i nocne kąpiele w morzu.

Nic tego nie przebiję.

R. Film czy książka?

PJ. Kocham kino, ale jednak książka. Książka, w której wszystko mogę sobie sama wyobrazić.

R. Dziękujemy 😊



WYCIECZKA NA UNIwersYTET WARSZAWSKI

8 listopada klasy 1b i 3b zostały zaproszone przez Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego do udziału w zajęciach. Naszą wycieczkę rozpoczęliśmy od warsztatów dziennikarskich w profesjonalnym studiu filmowym, gdzie dr. Monika Kożoń-Dębcka zdradziła nam tajniki, jak najlepiej prezentować się w telewizji oraz opowiedziała o procesie przygotowania i nagrania wiadomości. Mieliśmy również okazję sami zasiąść na miejscu prezentera i przed kamerą odczytać tekst



z promtera telewizyjnego. Następnie pod okiem reportera nauczyliśmy się, jak poprawie według pięciu zasad napisać dobry opis. Jako klasy o profilu dziennikarskim dowiedzieliśmy się więcej o rodzajach kierunków i studiowaniu na Uniwersytecie Warszawskim. Dodatkowo dwanaścioro uczniów naszego liceum wzięło udział w badaniu The Reboot Project, podczas którego rozmawiało i wyrażało swoją opinię na temat filmów europejskich.

Nasza wycieczka zainspirowała tajemniczego Mr. R...ak do napisania wiersza, który przedstawiamy na następnej stronie.

Alicja Zapiór, III B

Wchodzę do sali, światło z niej bije
Kręty korytarz się przed nią wije
Rzędy krzeseł i rzędy słuchaczy
Każdy z nich zaraz dziwy zobaczy



Kamery, biurko, lampy i cisza
Głuche echo szeptów się miesza
Przed nami tablica jak papier biała
Zapewne ukazać prawdę nam miała

I głos donośny, wielki i mocny
Niby przeciągle hukanie sów nocnych
I mówi o pracy dziennikarza
Co różni się znacznie od pracy piekarza

Bo choć obaj tworzą swe dzieła
To reporter na papier je wlewa
Jeden to ważne to zdań jest zwięzłość
Dwa równie dobre - przemysłana kolejność:

Światło, ruch, na koniec statyczne przedmioty
O zmianie tej kolejki raczej nie ma mowy
Trzy to precyzja przestrzeni chociażby
Bo czy ogół prości zrozumieli by?

Cztery - miast ocen konkrety napisać
Pozwolić czytelnikom samemu coś oceniać
Pięć to zadbanie o różne zmysły
I mieć na to wszystko dobre pomysły

Oto pięć rad jakie nam dziś sprzedali
I na Uniwersytet Warszawski zapraszali.

Mr. R...ak



REDRO

ROCK - CZYLI GŁOŚNA MUZYKA

Do naszego grona młodych dziennikarzy powraca po przerwie Zuzia, z nowym gatunkiem muzycznym.

Czym jest muzyka rockowa i dlaczego dzielimy ją na tyle gatunków i podgatunków?

Zaczynając od historii samego Rocka, jest to gatunek muzyki rozrywkowej, który powstał w połowie XX wieku w USA, i co ciekawe wywodzi się on od gatunku rock and roll, razem z muzyką pop i rockabilly.

Muzykę rockową możemy podzielić na około 33 podgatunków (nie licząc tych powstałych z innym gatunkiem muzycznym). Mimo że wszystkie jej gatunki charakteryzują się, np. wyraźnie zarysowanym śpiewem, brzmieniem, a także nieobecnością w muzyce poważnej, to i tak jest ona dzielona na tyle podgatunków, ponieważ w niektórych przypadkach mamy do czynienia nawet ze sprzecznością niektórych cech w utworach rockowych. To właśnie z tego powodu postanowiono podzielić ją na tyle kategorii.

Samo klasyfikowanie jest niezwykle trudne i zwodnicze ze względu na wielką dynamikę, z jaką ten gatunek się rozwija oraz postawy indywidualne twórców.



Zuzia Baran, II C



KĄCIK WIERSZOKLETÓW

Zatrute legiony

Śpiewem złudnego szczęścia budzimy się każdego ranka,
Który chce nam w darze bożym wręczyć mgły niezbadanej poezji przeszłości.
Kątem oka już przez okna zasłony wyłania się powoli gwiazdzista tyranka
By rozświecić umysły przyćmione nocną zadumą złości.

W pamięci zgliszczach podróżuje historii bieg wczorajszych zgniłych słów legiony
Legiony zatrutych nienawiścią sylab wiersze... poległy!
Egoizm zasiewa nowe zarośla wykopane wstydem między lasów regiony
Legiony bestialsko zatrutych nienawiścią sylab wiersze... poległy?

W głowie moralności iskry modły posyłają Bogu
Aby cofnąć czasu bieg do zmroku przeszłości.
W porannym tętna serca wybrzmiewa łez melodia smogu,
Która unosi stopy nad wysychających oceany poczucia winy pozostałości.
Życie wykrzykuje motywacji słowa
Aby iść dalej bez ani jednego współczucia wczorajszych czynów kłosa.

Gabrysia Woźniak, III B



MŁODZIEŻOWE SŁOWO ROKU

Młodzieżowe słowo roku 2024!

To czas, kiedy możemy wyłonić finałową 20! Co roku wybieramy słowo, które pozwala nam wyrażać siebie, jest aktualnym trendem czy oddaje nasz styl życia. W tym roku mamy wielu ciekawych kandydatów. Oto najpopularniejsze słowa tego roku:

1. Aura
2. Glamur
3. Azbest
4. Bambik
5. Sigma
6. Czemó
7. Delulu
8. Slay
9. Womp womp
10. Fe!n
11. Skibidi
12. Rizz
13. Oi oi oi baka
14. Fr
15. Yapping
16. Oporowo
17. GOAT
18. Brainrot
19. Brat
20. Cringe



Młodzieżowe słowo roku to nie tylko fraza, ale także sposób na wyrażanie naszej rzeczywistości.

Jakie słowo według ciebie powinno wygrać?



Martyna Sulima, I B

OŚWIECENIE - trochę rozumu ...

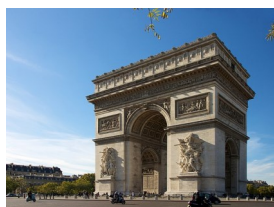
Oświecenie - okres w historii europejskiej, który początek swój miał w latach 80. wieku XVII, a koniec - przypada na początek wieku XIX. Epoka bywała również określana „wiekiem rozumu” czy „wiekiem filozofów”.

Sztuka rozwijała się w oparciu o mecenat królewski. W naszym państwie takiego wsparcia finansowego udzielał Król Stanisław August, by zbudować wizerunek władcy oświeconego.



W oświeceniu największą rolę odgrywały **racjonalizm, tolerancja, wiedza oraz wolność**. W sztuce używano światłocieni, by ukazać powagę i istotę powyższych wartości. Przykładem takiego dzieła jest „Filozof udzielający lekcji w planetarium” Josepha Wrighta.

W sztuce dominował **klasycyzm**. Kierunek ten opierał się na wzorcach kultury antycznej. Przestrzegano reguł (w literaturze), np. teoria trzech reguł czy decorum, a kto złamał jedną z nich, został uznany za człowieka bez gustu. Jako najlepsze przykłady oświeceniowej architektury w stylu klasycznym możemy uznać np. **Łuk Triumfalny w Paryżu** czy **Bramę Brandenburską**. Najśłynniejszym artystą z kolei był Jaques-Louis David, słynny z np. „Przysięgi Horacjuszy”.



Kolejnym stylem wartym uwagi jest **roko**. Powstał on zaraz po śmierci Ludwika XIV, który narzucał ludziom, a także artystom, co i jak mają robić. Wszyscy więc odetchnęli z ulgą, że tym rządcom nadszedł kres.



Artyści, zamiast tworów o tematyce wojen czy bitew, ukazywali miłość, szczęście i beztróskę. Ciężkie barwy zastąpiono pastelami. Ikonicznym obrazem rokokowym jest „Huśtawka” Jean-Honore Fragonarda.

Rokoko „dopadło” rzeźbę późno. Cechowało się elegancją i dynamiką.

Julia Olczyk, III B

ANKIETA DLA NAUCZYCIELI

Kawa czy herbata? Wakacje czy ferie? Biedronka czy Lidl?

Na te krótkie trzy pytania odpowiedziała kadra pedagogiczna naszego liceum! Odpowiedzi były różne. Ankietę przeprowadziły uczennice z klasy I B: **Zosia Berlińska** oraz **Blanka Wiśniewska**. Przepytane, przeliczone... W takim razie czas na prezentację wyników!

Kawa czy herbata?

Kawa: 68%
Herbata: 32%



Wakacje czy ferie?

Wakacje: 96%
Ferie: 4%



Biedronka czy Lidl?

Biedronka: 46%
Lidl: 54%

Bardzo dziękujemy wszystkim nauczycielom za wzięcie udziału!!

A jak Wy byście odpowiedzieli na te pytania?